

GK 348/138 (S.W.W.)

348A

Nr. akt. K. II.2.K.60/51.

Protokół rozprawy głównej

Dnia 9 maja 1941 r.

Sąd Okręgowy Wojewódzki dla Województwa Warszawskiego w Warszawie na sesji
wyjazdowej w Siedlcach
Sprawa Ludwika Postka i Stanisława Szczeczkowskiego
oskarżonych z art. 1 pkt. 2 Dekretu z dn. 31 sierpnia 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący Sędzia Wojewódzki J. Błński

Sędziowie Antoni Dziewulski

Władysław Drabio

Prokurator M. Kalaciński

Protokółant J. Grzesiula

Wywołano sprawę o godz. 12 min.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

~~Oskarżyciel prywatny~~

jego pełnomocnik

Powód cywilny

~~jego pełnomocnik~~

Oskarżony²⁾ Stanisław Skrzeczkowski i Ludwik Postek.

Stawili się obrońcy oskarżonych Adw. Stanisław Dryjski ustanowiony w spra-
wie od oskarzonego Skrzeczkowskiego i Adw. Knoll od oskarzonego Postka wyz-
naczony z urzędu.

Oskarżony Postek oświadcza, że upoważnia do obrony swej Adw. Dryjskiego
i zrzeka się wyznaczonego mu obrońcy z urzędu.

Adw. Knoll prosi o zwolnienie go od obowiązku z urzędu oskarzonego

~~Ze stron uczestniczących na rozprawę nie stawili się~~

Postka z uwagi na to, że ma on obrońcę z wyboru.

Sąd postanowił: zwolnić Adw. Knolla od obowiązków obrońcy z urzędu
oskarżonego Ludwika Postka.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawił się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 32 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; narodowość; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do P.K.U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.k.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

Ludwik Postek syn Stanisława i Julanny z Onisków, urodzony 28 sierpnia 1914 r. we wsi Rostki gminy Miedzna pow. węgrowskiego, tamże zamieszkały, polak, rolnik i stolarz, posiada 2 h. gruntu, syn rolnika posiadającego 9 h. gruntu, żonaty, dwoje dzieci w wieku 3 i 6 lat, ukończył 3 kl. Szkoły Pow. w wojsku służył, nie karany.

Stanisław Skrzeczkowski syn Antoniego i Marcjanny z Kosowskich, urodzony 18 kwietnia 1894 r. w Rostkach gminy Miedzna pow. węgrowskiego, tam zamieszkuje, polak, rolnik, posiada 14 h. gruntu, syn rolnika posiadającego 30 morgów gruntu, żonaty, troje dzieci w wieku 17 do 25 lat, ukończył 3 Kl. Szkoły Pow. służył w wojsku rosyjskim, nie karany.

Z wezwanych świadków i biegłych stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Józefa Postka i Aleksandra Pietrzaka, którym wezwania nie zostały doręczone z uwagi na to, że pod wskazanymi adresami nie zamieszkują.

Prokurator wnosi o rozpoznanie sprawy i odczytanie zeznań nieobecnych świadków.

Obronca oskarżonych wnosi również o rozpoznanie sprawy i odczytanie zeznań nieobecnych świadków.

Sąd postanowił: rozprawę przeprowadzić, niestawiennictwo świadków Józefa Postka i Aleksandra Pietrzaka na dzisiejszą rozprawę wobec niedoręczenia im wezwań uznać za usprawiedliwione i zeznania ich złożone w toku dochodzenia odczytać.

4

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. ~~Biegł zgodnie z postanowieniem Sądu pozostał na sali (art. 331 k.p.k.).~~

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

Ludwik Postek : do winy się nie przyznaje i wyjaśniam : podczas okupacji niemieckiej , przyszedł do mnie gajowy Idziński i powiedział, że w lesie jest jakiś „ błęda ” i żeby z nim iść do lasu , nie chciałem i powiedziałem mu, że nie pójdę, na to Idziński zaczął mi grozić , mówiąc do mnie między innymi słowami „ jeśli chcesz to powtórze ci Treblinkę ” .

Przed tym rzeczywiście siedziałem w obozie w Treblince 13 tygodni . Nic wtenczas Idziński nie mówił, że w lesie są Żydzi . Bojąc się udałem się z nim do lasu, gdzie podeszliśmy do schronu i Idziński krzyknął „ wychoćcie ”

Na jego wezwanie wyszło dwie Żydówki i dziecko , Idziński pędził ich przed sobą, ja zaś szedłem za nim z tyłu o jakie 20-30 kroków . Nadjechał Supeł ale Idziński zwolnił go . Gajowy Idziński bał się i dlatego chciał wygonić Żydów z powierzonego mu lasu . Następnie Idziński zwrócił się do sołtysa o furmankę , wyznaczony został Tarapata i on powózł tych Żydów.

W drodze Tarapata zwolnił wszystkich tych Żydów , ponieważ na drugi dzień przyszli oni do mnie żeby im dać jeść . Sołtys Skrzeczkowski dał polecenie Idzińskiemu, żeby Żydówki te wywieść do innego lasu i zwolnić .

Z Józefem Postkiem o tych Żydówkach nie rozmawiałem i to co on mówi , jest nie prawdą . Mówił mi Tarapata , że sołtys namówił Idzińskiego żeby on zwolnił te Żydówki .

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Oskarżony Stanisław Skrzeczkowski do winy się nie przyznaje i wyjaśniam: byłem sołtysem podczas okupacji niemieckiej, kiedy raz powróciłem ze wsi do domu zastałem gajowego Idzińskiego oraz dwie żydówki i dziecko. Idziński zwrócił się do mnie o furmankę dla odwiezienia żydówek tych do Żandarmerii, nie chciałem mu dać furmanki jednak na skutek groźby i straszenia mnie żandarmami wyznaczyłem Tarapatę i powiedziałem mu, żeby żydówki te w lesie zwolnił. Tarapata tak zrobił i żydówki te na drugą

~~Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków.~~

noc przyszły do mnie i dziękowały mi za to, że z mego polecenia zwolniono je. Podczas dochodzenia też tak zeznawałem, dlaczego inaczej zostało zapisane tego nie wiem. Wyznaczyłem dlatego na furmankę Tarapatę, ponieważ jest on dobrym człowiekiem i jest kuzynem gajowego Idzińskiego, byłem pewny, że on tych żydówek do żandarmów nie zawiezie a zwolni je.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce, zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali: Wacław Tarapata, lat 46, polak, rolnik, obcy, nie karany.

Stanisław Supeł, lat 35, polak, rolnik, obcy, nie karany.

Wiktor Tarapata, lat 33, polak, rolnik, obcy, nie karany.

Tolikarp Pietrzak, lat 41, polak, rolnik, obcy, nie karany.

Tomasz Postek, lat 51, polak, rolnik, obcy, nie karany.

Józef Pietrzak, lat 49, polak, rolnik, obcy, nie karany.

Aleksandra Postek, lat 48, polka, rolniczka, przy mężu, obca, nie karana.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków obecnych.

~~Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.~~

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: Wacław Tarapata zeznał: podczas okupacji niemieckiej daty dokładnie nie pamiętam, przyszedł do mnie sołtys oskarżony Skrzeczowski i powiedział, że gajowy przyprowadził dwie żydówki z dzieckiem i żeby te żydówki odwieść do żandarmerii. Powiedziałem mu, dlaczego mnie a nie kogo innego, na to sołtys powiedział, ty ich nie zawieziesz do żandarmów a zwolnisz ich w lesie, ponieważ jesteś kuzynem gajowego Idzińskiego i od siebie dodał żeby te żydówki zwolnić.

W drodze porozmawiałem z Idzińskim i on zgodził się zwolnić te żydówki, zszedł z wozu i pozostał w tyle a ja podjechałem kawałek drogi i żydówki te zwolniłem. Idziński miał broń przy sobie. Ogółem było dwie żydówki z dzieckiem i dwóch żydziaków, których Idziński zatrzymał w drodze. Wszyscy żydzi zostali zwolnieni. Zeznawałem o tym dwa razy w dochodzeniu podczas badania mnie, dlaczego te szczegóły nie zostały zapisane, tego nie wiem. Z Aleksandrem Pietrakiem nigdy o tym nie rozmawiałem, jest on fałszywym człowiekiem, jak również Józef Postek jest bardzo nie dobry człowiek.

~~Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).~~

Odczytano akt oskarżenia.

~~Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:~~

Stanisław Suneł zeznał: podczas okupacji niemieckiej daty nie pamiętam, zwrócił się do mnie gajowy Idziński, żeby jechać do lasu po żydów.

Z początku nie chciałem wydać mi jednak surowy nakaz połączony z groźbą.

Założyłem więc konia i pojechałem po pewnym czasie w stronę lasu.

Pod lasem spotkałem Idzińskiego goniącego dwie żydówki z dzieckiem. Ludw Postek szedł za nimi z dala po drugiej stronie drogi. Zawróciłem i pojechałem do domu a oni poszli do sołtysa, co dalej się działo, tego nie wiem. Tak samo zeznawałem podczas dochodzenia, nie wiem dlaczego inaczej zostało zapisane. Sąd wobec sprzeczności w zeznaniu świadka, postanowił odczytać jego zeznanie złożone w toku dochodzenia, karta akt 48.

Przewodniczący odczytał wymieniony protokół, po czym świadek w dalszym ciągu podaje: tak nie było, nie tak jest zapisane jak zeznawałem.

Wiem, że oskarżony Postek udziału w zatrzymaniu żydów nie brał, a szedł z tyłu i on najwięcej ukrywającym się żydom dawał pożywienia.

Wiktor Tarapata zeznał: oskarżony Skrzeczowski za okupacji niemieckiej był sołtysem. Byłem obecnym jak Jacek Tarapata podjechał furmanką i zbierał żydówki z dzieckiem i sam słyszałem jak do niego powiedział sołtys zawieś żydówki te do lasu i puść. Oskarżony sołtys jest bardzo dobrym cz

11
wiekiem litował się nad ukrywającymi się Żydami, sam widziałem jak u niego
nocowały dwie Żydówki.

Polikarp Fietrzak zeznał: byłem u Wacława Tarapaty jak sołtys nakazywał
mu na furmankę dla wywiezienia Żydów i słyszałem jak sołtys Skrzeczkowski
mówił do niego żeby te Żydówki zawieść do lasu i zwolnić je.

Tomasz Postek zeznał: widziałem jak gajowy Idziński przycenił do sołtysa
Żydówki, poszedłem tam jednak po chwili uciekłem z tamtąd obawiając się,
żeby nie nakazano mnie na furmankę. Sołtys nakazał furmankę Tarapacie i
on powiesił te Żydówki. Nie widziałem tam oskarżonego Ludwika Postka.
Na drugi dzień spotkałem te same Żydówki, które powiedziały mi, że Tara-
pata i gajowy Idziński zwolnili ich. Dałem im nawet chleba. Oskarżony
Skrzeczkowski jest bardzo dobrym człowiekiem i dobrym Polakiem, będąc soł-
tysem nikomu żadnej krzywdy nie zrobił. Byłem świadkiem jak do niego pod-
czas okupacji wszedł Żyd, powiedział on do żony „daj jeść”. Współczuł
i jak mógł tak bronił ukrywających się Żydów.

Obronca oskarżonego zrzeka się badania pozostałych świadków obrony.

Prokurator nie oponuje.

Sąd postanowił: pozostałych świadków obrony Józefa Pietrzaka i Aleksandra
Postek skreślić z liczby dowodów, za zgodą stron uznać za ujawnione bez
odczytywania protokoły badania świadków Józefa Postka karta akt 5, i 17,
Aleksandra Pietraka karta akt 8 i 22 oraz postanowienia o tymczasowym
zaaresztowaniu karty akt 41 i 72.

Na zaapytanie Przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, poczem udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel wnosi o sprawiedliwy wyrok.

~~Powód cywilny~~

Obrońca oskarżonych wnosi o wyrok uniewinniający.

Postek
Oskarżony w ostatnim głosie prosi o uniewinnienie

Oskarżony Skrzeczkowski w ostatnim słowie prosi o uniewinnienie.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 14 min. 10.

Przewodniczący

Protokolarz

19.11.51 Pow. Gólg. Weg. w kiesz. o myśleniu
19.11.51 Siw. pow. myś. z urzęd. do Sędzi. Pow. w Siedlcach
do podpisania przez tamtych

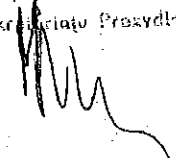
Informacje z dnia 23 XII 48 r.

Nadano

29 czerwca 1951.

NIK

Sekretariat Prezydium



Sygn. akt..... IV. 2.K.60/51r.

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9 maja 1951r.

Dn.....19.....r.

X Okręgowy Sąd Wojewódzki dla Woj. Warsz. w Warszawie w Wydziale IV Ka:
Sąd Gródzki Oddział Karny nym

w składzie następującym:

Sędzia J. Błonski
Ławnicy: Antoni Dziewulski i Władysław Drabio
Protokolant J. Grzesiuka

w obecności oskarżyciela publicznego M. Kalecińskiego

rozpoznawszy dn. 9 maja 1951r. r. sprawę:

- 1) Ludwika Postka, urodz. 28.VIII.1914r.
Rostkach gm. Miedzna pow. węgrowskiego, syna Stanisława
w syna (córkę) i Juliany
- 2) Stanisława Skrzeczkowskiego - urodz. 18.IV.1894r. w
Rostkach gm. Miedzna pow. węgrowskiego, s. Antoniego
i Marcjanny z Kosowskich - I

oskarżonych o to, że :

w 1943r. w Rostkach, gm. Miedzna pow. węgrowskiego - idąc na
rękę władzy państwa niemieckiego wzięli udział ze wzglę -
oskarżeń rasowych w zatrzymaniu i doprowadzeniu do władz nie -
mieckich trzech osób narodowości żydowskiej, ukrywających się
przed Niemcami,
t.j. o przestępstwo, przewidziane w art. 1 p.2 Dekretu
z dnia 31.VIII.1944r.

o r z e k a:

Ludwika Postka i Stanisława Skrzeczkowskiego z zarzutu
popelnienia inkryminowanych im czynów i n i e w i n n i c ,
a koszty postępowania zaliczyć na rachunek Skarbu Państwa.

U z a s a d n i e n i e .

M. S. 113 k.p.k.

Po rozpoznaniu okoliczności sprawy, na
Sentencja wyroku I instancji w sprawach rozpoznawanych jednolito przed sądem okręgowym lub gródzkim (art. 357, 358, 363 k.p.k.).

przewodzie sądowym ujawnionych, Sąd Wojewódzki z w a ż y ł , i
co następuje :

Oskarżony Ludwik Postek - nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że gajowy Tadeusz Idziński, grożąc, że spowoduje osadzenie go w Treblince, zmusił go udać się do lasu, tam zabrał dwie żydówki z dzieckiem, które na jego wezwanie wyszły ze schronu i popędził je do wsi, on zaś - Postek szedł za nimi z tyłu i po powrocie do wsi udał się do domu i z ujętymi do sołtysa nie chodził.

Rzeczywiście, świadek Stanisław Supel, który spotkał oskarżonego i Idzińskiego, powracających z lasu, stwierdził, że żydówki z dzieckiem pędził tylko Idziński, oskarżony zaś szedł z tyłu, w pewnej odległości, po drugiej stronie drogi. Wprawdzie tenże Supel, przesłuchany w śledztwie / k.48 /, podał, że widział, jak oskarżony i Idziński pędzili przed sobą ujętych ludzi, jednak dalej zaznaczył, że wtedy oskarżony zachowywał się zupełnie biernie, wołał się nie odzywając, a jeśli tak, to nasuwa się pytanie, na podstawie czego Supel wysnuł wniosek, że oskarżony wspólnie z Idzińskim pędził ludzi do wsi, skoro jego zachowanie się na to nie wskazywało. Odpowiedzi, która by usunęła tę wątpliwość, świadek Supel wówczas nie dał. Można tylko przypuszczać, że przyszedł on do takiego wniosku dlatego, że spotkał wtedy w lesie oskarżonego z Idzińskim i ujętymi ludźmi. Rozstrzygnąć on ostatecznie tę wątpliwość na rozprawie głównej, oświadczając, że w śledztwie w ten sposób nie zeznawał. Należy przypuszczać, że rzeczywiście oskarżony nie brał udziału w ujęciu i następnie pędzeniu zatrzymanych ludzi do wsi, bo gdyby rzeczywiście przyjmował w tym udział, to nie wątpliwie razem z Idzińskim przypędziłby ich do ówczesnego

sołtys
uczyni
ani ni
przyby
go. P:
stwier
skoro
jak za
karzon
odwiez
jest
nia s
ujęciu
wie s
z bunl
merii
przes:
to oc
dał,
Skrze
gminy
ich,
sande
biści
się c
od s
poni
inny
zdar

45

sołtysa , oskarżonego Stanisława Skrzeczowskiego , jak to uczynił Idziński. Tymczasem ani oskarżony Skrzeczowski , ani nikt ze świadków nie stwierdził , żeby oskarżony przybył z zatrzymanymi ludźmi do oskarżonego Skrzeczowskiego . Przeciwnie , tak ten ostatni , jak i świadek Tomasz Postek stwierdzili , że ujętych przypędził tylko Idziński . Zresztą , skoro Idziński zmusił Supła do udania się furmanką do lasu , jak zaznaczył Supeł , a następnie zmusił sołtysa w osobie oskarżonego Skrzeczowskiego do wyznaczenia furmanki , celem odwiezienia ujętych ludzi do żandarmerii niemieckiej , to jest zupełnie prawdopodobne , że zmusił i oskarżonego do udania się do lasu , celem udzielenia mu ewentualnej pomocy w ujęciu i przyprowadzeniu ujętych do wsi . Wprawdzie w śledztwie świadek Józef Postek podał / k.5 / , że oskarżony wydrągnął z bunkru dwie żydówki z dzieckiem i wydał je w ręce żandarmerii niemieckiej , za co otrzymał premię , jednak , będąc przesłuchany w śledztwie po raz drugi / k. 17 / zeznanie to cofnął , oświadczając , że tak nie zeznawał , natomiast podał , że oskarżony odprowadził ujętych do sołtysa , oskarżonego Skrzeczowskiego , skąd powiózł ich z Wacławem Tarapatą do gminy w Miedznej , lecz po drodze rozmyślił się i zwolnił ich , a co potwierdził przesłuchany w śledztwie świadek Aleksander Pietrzak / k. 8 i 22 / .

Ponieważ jednak świadkowie: Postek i Pietrzak osobiście nie nie widzieli , bo - jak sami zaznaczyli - dowiedzieli się o tym , co zeznali : pierwszy od oskarżonego Postka , a drugi od świadka Wacława Tarapaty , czemu ci ostatni zaprzeczyli , i ponieważ zeznania ich nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach innych świadków , którzy obserwowali jeśli nie cały przebieg zdarzenia , to w każdym razie poszczególne jego fragmenty , po -

oczynając od sprawdzenia ujętych ludzi do wywiezienia ich ze wsi , należy zeznania te jako niemiarodajne , odrzucić .

gmin

Oskarżony Skrzeczkowski też nie przyznał się do winy i wyjaśnił , że gajowy Idziński zmusił go , grożąc żandarmami , do wyznaczenia furmanki , celem odwiezienia ujętych ludzi do żandarmerii , lecz on chcąc ich uratować wyznaczył na furmankę Wacława Tarapatę , wiedząc , że jest on dobrym człowiekiem i kuzynem Idzińskiego i może na tego ostatniego wpłynąć , a jednocześnie polecił mu , żeby postarał się w drodze o uwolnienie zatrzymanych , co też się i stało , bo Idziński uległ prośbom Tarapaty i zwolnił zatrzymanych . Zaznaczył , że w ten sam sposób zeznawał i w śledztwie , lecz dlaczego zapisano inaczej - tego nie wie .

kona

winy

powe

Świadek Wacław Tarapata potwierdził , że istotnie oskarżony , wyznaczając go na furmankę , polecił wpłynąć na Idzińskiego , by ten w drodze zwolnił zatrzymanych , i on , spełniając to polecenie , pomógł z Idzińskim , który uległ jego prośbie i żyłowski zwolnik . Jednocześnie świadek zaznaczył , że tak samo zeznawał w śledztwie , dla czego jednak zeznanie jego zapisano inaczej - tego nie wie , przypuszczając jednak należy , że istotnie mówił oskarżony świadek , by postarał się w drodze o zwolnienie zatrzymanych , skoro z pozostałych świadków Wiktor Tarapata i Polikarp Pietrzak fakt ten potwierdzili .

Skoro więc oskarżony uczynił wszystko , co tylko było w jego mocy , a żeby uratować ujętych ludzi i dopiął tego , że zostali oni zwolnieni , nie można przypisywać mu zamiaru wydania ich w ręce władz niemieckich przez sam goły fakt wyznaczenia furmanki do ich odwiezienia do

46

ich ze gminy w Miedznej czy też do żandarmerii niemieckiej.

ucić . Reasumując , Sąd Wojewódzki przyszedł do prze -
nie konania , że zebrane dowody są niewystarczające dla uznania
musił winy oskarżonych i oskarżonych uniewinnił , a koszty postę -
od - powania odniósł na rachunek Skarbu Państwa .

Lech Ruciński
Zamir Sulejmanowicz
Przewodniczący Wydziału

, że
iż
-
im , kt

la
wie ,
świad-
ch,

ro HM. - 6 egz.

yes-
z

ARREST

AKT OSKARŻENIA

przeciwko:

- 1/ Ludwikowi Postkowi
- 2/ Stanisławowi Skrzeczkowskiemu

oskarżonym z art. 1 p. 2 dekr. z 31.VIII.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego /Dz.U.Nr. 69, poz. 377 z 1946r., Nr. 65, poz. 350 z 1947r., Nr. 18, poz. 124 z 1948r. i Nr. 32, poz. 238 z 1949r./.

Oskarżam:

1/ Ludwika Postka,
s. Stanisława i Julii z Łoniów, urodz. 28.VIII.1914 r. w Rostkach, gm. Miedzna, pow. Węgrów i tam zamieszkałego, żonatego, 2 dzieci, rolnika i stolarza, posiadającego 2 ha ziemi, brak informacji o karalności,
/ środek zapobiegawczy, areszt od 12.XI.1949r. k. 41 /

2/ Stanisława Skrzeczkowskiego,
s. Antoniego i Marianny z Kosowskich, urodz. 18.IV.1894 r. w Rostkach, gm. Miedzna, pow. Węgrowski i tam zamieszkałego, rolnika, mającego 14 ha gruntu, żonatego, 3 dzieci, z pochodzenia chłopskiego, brak informacji o karalności,
/ środek zapobiegawczy, areszt od 27.II.1950r. k. 72 /

o to, że

w 1943 r. w Rostkach, gm. Miedzna, pow. Węgrowski, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego wzięli udział ze względów rasowych w zatrzymaniu i doprowadzeniu do władz niemieckich trzech osób narodowości żydowskiej, ukrywających się przed Niemcami.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 p. 2 dekr. z 31.VIII.1944 r.

Na zasadzie art. 22 § 1 p. 3 i 25 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie

Uzasadnienie.

17,22
35,48
7,18,26

W 1943 r. w Rostkach, gm. Miedzna, pow. Węgrowski gojowy Tadeusz Idziński przyszedł do Ludwika Postka i zażądał, aby Postek poszedł do lasu i doprowadził razem z nim ukrywających się w wykopanym dole w lesie Żydów. Postek razem z Idzińskim doprowadził tegoż dnia do sołtysa, znalezione w "bunkrze" w lesie dwie kobiety i dziecko narodowości żydowskiej, po czym Postek poszedł do domu, zaś Idziński zażądał od sołtysa wyznaczenia podwoju celem do-
wieszenia zatrzymanych osób do żandarmerii niemieckiej. Sołtys Stanisław Skrzeczkowski podwoje dostarczył, na której Idziński konwojował zatrzymane

kobiety. W drodze jednakże Idziński w porozumieniu z woźnicą Wacławem Tarapatą wiezione kobiety wypuścił na wolność. Jaki był powód zatrzymania, a następnie zwolnienia kobiet przez Idzińskiego nie ustalono, gdyż miejsce pobytu Idzińskiego nie jest znane.

Sledztwo przeciwko Tadeuszowi Idzińskiemu zostało zawieszono ze względu na to, że miejsce jego pobytu nie jest znane.

42, 26
61

Ludwik Postek i Stanisław Skrzeczkowski przesłuchani w charakterze podejrzanych nie przyznali się do winy i wyjaśnili, że działali na rozkaz Tadeusza Idzińskiego bojąc się mu przeciwstawić.

WICEPROKURATOR

I. Gromek

Wykaz osób, podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżeni:

42
7, 18, 26, 61

Ludwik Postek
Stanisław Skrzeczkowski

więzienie w Siedlcach
więzienie w Siedlcach

wieś Rostki gm. Miedźna

Świadkowie:

5, 17
8, 22
35
48

Józef Postek
Aleksander Pietrak
Wacław Tarapata
Stanisław Supeł

Rostki, gm. Miedźna, pow. Węgrów.

" " " " "

" " " " "

Maleszewa, gm. Chruszczewka, pow. Sokołów-Podl.

Wykaz innych dowodów:

Do odczytania:

41, 72

Postanowienia o aresztowaniu

Wyb. ask. St. Skrzeczkowski

Adw. Stanisław Sujstka ul. Wilcza 8-21

WICEPROKURATOR

I. Gromek

Adw. Leopold Knoll

ul. Browarna 24

Adw. Ludwik Postek

Pracownicy zar.

Adw. B. Knoll, zam. Siedlce ul. Browarna 24

Adw. Piebarski Paweł B. ul. Starowiejska 45

Nr akt. TK 154/50

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 5 maja 1950 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Siedlcach

Sprawa

oskarżonego

Andrzej Postko, z/Stanisław Skrzeczkowski
z art. 1 p. 2 k.k. z 31-VI-1949.

Obecni:

Przewodniczący

Sędzia Apel. J. Niedziński
Stawiany

Prokurator

Protokółant

L. Krajewski

W. Radzicki

Kraciński

Mr. Major

Wywołano sprawę o godz. 11 min.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾

Andrzej Postko z/Stanisław Skrzeczkowski, oraz obrońcy, adw. Buciński, usłucha
upoważniony na rozprawie

Stawiła się również adw. Ficharska, która, prosząc o rozstrzygnięcie
jej z obowiązku obrońcy z urzędu obu oskarżonych, za względu
na to, że mają oni prawo obrony z wyboru
nie mają w urzędzie, w obaj oskarżeni mają obrońcę

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się: z wyboru, postanowiła adw.
Ficharska, wolić z obowiązku obrońcy z urzędu

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawił się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panińskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do P.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

1) Ludwik Postek s. Stanisława i Juliany z Onisków, ur. 18-III-1894, w wsi Roski, gm. Świdnica pow. legnicki, tamże zamieszkały, Polak, stolarz, skończył 3 kl. szk. powsz., żonaty, ma 3 dzieci u siebie i 5 u rodziców, ojciec był rolnikiem i uśmiercił go z powodu choroby, służył w P.P. ukończył do R.K.U. 30 sierpnia 1914, nie karany, odpis aktu oskarżenia otrzymał.

2) Stanisław Skrzeczkowski s. Mikołaja i Marianny z Essonskich, ur. 18-IV-1894, w wsi Roski, gm. Świdnica, pow. legnicki, tamże zamieszkały, Polak, rolnik, posiadał 2 ha ziemi, ojciec był też rolnikiem i uśmiercił go z powodu choroby, skończył 3 kl. szk. powsz., żonaty, ma 3 dzieci u siebie i 4 u rodziców, służył w wojsku rosyjskim, nie karany, odpis aktu oskarżenia otrzymał.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: 1) Józefa Postha i 2) Aleksandra Pietraka - brak wiadomości o doręczeniu im wezwań.

Prokurator wniosł o pozwicie postanowienia w kwestii zarzutu nieobecnych świadków przy końcu przewodu sądowego.

Obrońca oskarżonego przystąpił do zawiadzenia prokuratora, o uciążliwych muśnięciach zbadanych prowadzonych świadków: 1) Józefa Postha - w oświadczeniu, iż przy wyroczniu ujętych Żydów oskarżonego Ludwika Postha nie służył, nie było. 2) Józefa Pietraka - w oświadczeniu, iż służył Skrzeczkowski, polecił Tarepacie uśmiercić go z powodu przewrotnych Żydów, oraz 3) Tomasza Postha i 4) Aleksandra Postek, którzy stwierdzili, że byli słowami oskarżonego do narodowości żydowskiej i do jej rady radiech.

Prokurator nie opowiadał przeciwko badaniu prowadzonych świadków.

Sąd postanowił: dopuścić dowód z powołanych świadków na oświadczenia podane przez obrońcę oskarżonego; co do skutku uistatowienia świadków Józefa Postha i Aleksandra Pietraka powiódł postanowienie po udejęciu swobodnych poświadczaniach obywateli w sprawie, a w kwestii ich zarzutu wydać postanowienie w końcu przewodu.

3
sądownego.

Świadkowie zostali uznani za osobnego bohatera.

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżeni zaprzeczyli wobec Prokuratury, że przynajmniej nie do sa-
mowolnego czynu i jakieś wyjaśnienie chcą być sędziom przedstawić:
1) Andrzej Postek: rozmowa o co jestem oskarżony, nie przynajmniej
z tego mi i wyjaśniam: u nasie okupacji Andrzej nie mi-
Postek. Kłótnia dwie pod koniec okupacji, więc przyszedł do mnie
na podwórko gajony Idziński: przyszedł mi, że mam iść mu do
pomocy, bo u schronie ktoś jest. Postek opierałem się i nie chciałem
z nim iść, ale gdy Idziński był i powiedział, że daje mi rożkę,
złoty i pośredem Idziński u mnie. Idziński Idziński kto to miał
być u schronie? Kiedy doszedł on do schronu to zawołał „kto jest
u schronie” było dwie kobiety i których jedna miała dziecko.
Je u tym czasie stali z daleka, może jakieś 200 m. Idziński zaczął
prowadzić te kobiety drogą u strony Idzińskiego a ja średnim Idzińskiego domu
za nim i po drugiej stronie drogi. Idziński droższe nadjechał Idzińskiego
staniał Idziński i oskarżał Idzińskiego Idziński już przedtem ukaż mi
funkcje. Gajony Idziński Idzińskiego się u furz i sam także usiadł,
a następnie pojechali do Idzińskiego. Je na wiec nie śladatem, średtem
za nim Idzińskiego drogi i nie dochadząc do Idzińskiego Idzińskiego i eide
ku Idzińskiego domu. Przy całym tym zajściu Idzińskiego
zostawia Idzińskiego Idzińskiego Idzińskiego Idzińskiego. Następnie
dwie te same kobiety były u mnie i dawałem im Idzińskiego,
dudnie mówili, że to były Idzińskiego, ale ja tego nie wiedziałem.
Opowiadali mi one, że gajony Idzińskiego je do Idzińskiego, że pod
bronią ukaż mi Idzińskiego i że Idzińskiego Idzińskiego Idzińskiego Idzińskiego

wieksze, który przeciwko drobnemu gajowemu o zwolnienie ich i dlatego
wniósł skargę.

Wobec niesciśniętej sprecyzacji w wyjaśnieniach oskarżonego Sąd po-
stałowić ujął protokoł z przesłuchania na k. 42 akt śledczego.
Przesłuchany adwokat protokoł przesłuchania oskarżonego Ludwika
Postha na k. 42.

Po adwokatowi oskarżony podał: ustępowemu gajowemu, że wie przeciw,
a po jego przedtem byłemu karawemu obrotu i Trebnie że niepo-
stusznictwo. Nie uwił i Idziński, że i bunkre są żydzi. Po tym
wypadku żydowski bracił się jeneru przez 3 tygodnie.

1 Stanisław Skrzeczkowski: Wtem o co jestem oskarżony, nie przyzna-
ję się do winy i wyjaśniam: że skłupacji byłemu sortyssem wsi
Rostki. Któregoś dnia kiedy wróciłem ze wsi do domu, zastanawiając
tam gajowego Idzińskiego oraz dnia żydowski i dzieckiem. Gajowy
zarządca, żeby wyznaczyć przed te żydowski podwódek. Nie chciałem
nawazie wykonać tego polecenia, ponieważ że gajowy nie jest dla mnie
ładny władca, że gajowa może być ułamywać furmanów. Kiedy
jednak Idziński zaczął mnie straszyć i audasować, przelotem się
wyznaczyłem podwódek. Wybrałem Parapata, bo to dobry człowiek
i dobry Polak. Po przed. adwokatem pośrednikiem mu, żeby i drogę
jakos wyjechał do żydowski. Po porrocie Parapata opowiada mi,
że przeciwko gajowemu o zwolnienie upstych. Żydzi i ostatecznie
zostali one puszczane wolno. Na drugi dzień to same żydowski
były u mnie u domu i dawałem im jeść. Nie obawiali się
u mnie nigdy i po wsi bracił się jeneru przez dłuższy czas.
Ludwika Postha nie było u mnie u tym czasie gdy Idziński

przygotować żydowski. W czasie okupacji pomagatem wiele
raz żydom i jeniom sowieckim dając im nocleg i żywność.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedzić
oskarżonych że wolno im wyzwać urzędników i śledzić wyjaśnienia
co do każdego dowodu.

Do urzędników śledczych na sali Przewodniczący uprzedził
ich o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przyto-
czył frisk art. 103 K.P.K.

Świadczone podali:

- 1) Krystian Tarapata, 146, rolnik, nie karany, obcy
- 2) Stanisław Supr, 132, rolnik, nie karany, obcy.
- 3) Krystian Postek, 143, rolnik, zam. w Roskach, nie karany, obcy.
- 4) Józef Pietrak, 147, rolnik, zam. w Roskach, nie karany, obcy.
- 5) Tomasz Postek, 150, rolnik, zam. w Roskach, nie karany, obcy.
- 6) Aleksander Postek, 148, rolnik, zam. w Roskach, nie karany, obcy.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysiężenia
oraz odebrał przysiężenie zgodnie z przepisami art. 107, 108 K.P.K.
od wszystkich świadków.

Świadczone pozwolili usunąć do osobnego pokoju.

Każdego świadka wyznano na sali osobno i przesłuchano, nie
obecności tych świadków, który jenen nie zeznawali.

Świadczone zeznali:

- 1) Stanisław Supr: któregoś dnia w czasie okupacji przyszedł do
mnie gajowy Jędruski i powiedział mi że w lesie ulżyte jest banda
żydowska i że ja mam jechać z nim na fermankę. Nie chciałem
z nim jechać i wyjaśniłem że mam bardzo słabą konia, ale gajowy

krykusi, że nie przyszedł na rozmowę ze mną, i że mam jechać
 Łatoytem pomału konia i pojechać ⁴ straż lasu, a Łobziński
 poszedł sam koczując. Kiedy nadjechałem do lasu, to on prowa-
 dził już z Łobziński i drzewo ⁵ z po drugiej stronie drogi. To jest
 o jakiejś 3m z boku siedzi Łobziński Postek. Powierzył Łobziński nie
 chciałby siedzieć na furze, więc zamierzam i jechać pustą ⁶ straż
 sołtysem, a później prowadzić Łobziński obok wozu. Oskarżony Postek
 siedzi ⁷ koczując z boku i nie odrywa się ani do mnie, ani
 do tych kobiet. Łobziński przechował się po drodze i mój koń
 jest niewytrwale bardzo kłopotliwy i kazał mi odjechać do domu
 a sam z Łobzińskimi poszedł do sołtyś, mówiąc, że wyrażam
 tego innego na furmankę. Tak po odjeździe to Postek poszedł
 jeszcze z nimi, ale czy był z sołtysem tego nie wiem. Stwierdziłem
 potem, że to Łobziński zostali przez Łobzińskiego zwolnione.

Wobec nieobecności sprawcy i resztkach śladów Sądo
 postanowił ujawnić protokoły jego przesłuchania ⁸ 148

Przedstawiciele odwołań wykonujący protokoły przesłuchania śladów
 Stanisława Sądo na 148 akt śledczy.

Po odczytaniu śladów okazało się, że protokoły wciąż wciąż
 i śledztwo nie jest ściśle. Postek siedzi po drugiej stronie drogi,
 tak jakby z boku Łobziński, ale nie jest z nim. Zauważyłem, że
 w tym doproszonym nie brał. Oskarżony Postek jest małorolnym
 gospodarzem, nie chce o nim nie słyszeć. Nie wiem, czy
 skupia się gdzieś w Trzebieżu.

Oskarżony Łobziński Postek na pytanie sądu śledczego wyjaśnił:
 że niezapłacenie kar przysługujących śladom miało na 13 tygodni
 Trzebież. Byłem już zatrzymany przez policję, ale nie opłaciłem im

Lepszego sortysa od Skrzeczkowskiego u nas nie było.

1) Kachan Postek: widziałem jak Parapate i Ldziński wzięli
to schrytane Żydów. Dziecko. Następnie dnia spotkałem te sa-
me dwie Żydówki z dzieckiem, rozmawiałem z nimi i dowiedziałem
się, że u Postka są dobry ludzie, bo ich uwolnili. Oni
nie mówili, kto je zatrzymał. Później przez pewien czas krci-
ły się one jeszcze kolo naszej wsi. Sortys Skrzeczkowski był
dobrze ustosunkowany do Żydów. Także nie słyszałem,
żeby Ludwik Postek zrobił jakiemu Żydowi krzywdę.

2) Romasz Postek: byłem u siebie na podwórku, kiedy dzieci
przede mną, że gajony Ldziński przyprowadził do sortysa Żydów.
Widziałem się do sortysa i zastanawiałem tam dwie Żydówki, z których
jedna miała dziecko. Gajony pytał gdzie jest sortys, bo trzeba
wymazać formankę. Wycofałem się wówczas, bo obawiałem się
żeby mnie nie wzięto na podejrze, że słodzą obywatelom
co się dalej dzieło. Wiedziałem już po pewnym czasie przynieśli
te Żydówki u strona Średniej Parapate. Oskarżone Postka ani
stawiłano supła wtedy u sortysa nie było. Na drugi dzień
spotkałem jednego z tych Żydów i rozmawiałem z nim, bo
była to moja znajoma. Opowiadała mi, że u Średniej Para-
pate walczyli Ldzińskich i puszczono je wolno, a gajony na-
hazał im nie wracać u to samo miejsce, bo się okamień kary
od Niemców, gdyby uszytko wydało się Żydówi to krciły
się po wsi jeszcze z miesiąc czasu Sortys Skrzeczkowski był

dobre ustosunkowany i do Żydów i do jeńców sowieckich i sam traktował jak dawać im jeść. Oskarżony Postek jest też dobrym człowiekiem i nie zdradzi Żydów, bo wieł też u nas nie wie nie robi.

5/ Grzegorz Pietrak: zaniem do sotysa skreślonego jak się domyślałem że spraważono tam jakichś Żydów. Niemniej do niego że to może być niedobry wypadek, na co sotys mi odpowiedział, że spodziewa się iż będzie de się nie spodziewać. Żydów też nie traktował traktował, że słysząc wiem że nie furmanów pojedynkowały wtedy Parapatu, który opowiadał mi po powrocie że puszczał z gazowymi nętkami Żydów. Tępo samego dnia traktował jeszcze, że "sotysa było dwóch młodych Żydziaków, którym on dawał jeść. Postek jest też dobrym człowiekiem i nie słyszał żeby przesładował Żydów.

6/ Aleksandra Postek: pewnego razu w okupacji wstąpił do naszego domu gazowy Żydziak i pytał gdzie jest mój. Niemniej mi nastąpiło że nie uznając Żydów że są obelgi i lecie i że on za to swoje głowę odpowiadając. Tępo mój nie było i gazowy poszedł sobie. Tępo samego dnia z zewnątrz przyszedł do mnie dwie Żydziaki, jedna z nich wyprała się, że one zamierzają, bo były nętki, ale potem si drodzo nie potowuły zostały zwołowane. Niemniej też z gazowy zakazał im wchodzić do tego samego miejsca. Dawał tym Żydziakom jeść i one obiecały, że się przeniosą gdzieś indziej, aby nie narazić na nich i na siebie, że

sołtyś sznurenkowski i jego żona, a także Postek i jego żona wspierali
wielu Żydów.

Komisy obecnii świątkowie zgodzić wyjasnili że nieobecni świątkowie
Józef Postek i Aleksander Pietrak przebywają w więzieniu.

Prokurator zapytał o wyjaśnienie czemu świątkowie Józefa Postka
i Aleksandra Pietraka.

Obroncy oświadczyli nie oponować przeciwko temu wnioskowi.

Sąd postanowił: że z tego stronu sprawy są wyjaśnione w takim
początku sechomgo bez odczytywania zeznań świątków Józefa
Postka we d 5:17 oraz Aleksandra Pietraka we d 8:22.

Oświadczył Andrzej Postek na pytanie sedu dodatkowo wyjasnił:
Józef Postek jest moim kuzynem. Nie żyłem z nim w epedzie
bo mieliśmy z nim zatarg o konia i nie rozmawiałem
z nim wcale o tym wypadku z Żydami.

Świadek Krzysztof Parapato dodatkowo zeznał: Pietrachom
nie opowiadałem o tym wypadku z Żydami. Był to sty ciotnik
nie mój brat. Nie mówili Pietrachom i nie było tak,
żeby Postek przyszedł do sołtyśa i egdaś wyznaczenia furmanki
bo Postka wogóle wtedy w sołtyśa nie było. Józef Postek
Aleksander Pietrak to byli dwaj dobry holidy i jak jeden coś
potwierdził to drugi potwierdził to. Mielili dwóch braci i obecnie
siedzą za to w więzieniu. Pietrak został skazany na 5 lat.
a Józef Postek na 3 lata więzienia.

obmies oshaniougl slojy skrovo spis o oshaniouyu
Shmerkovskiu i russiu o zatseniu tej do akt spraz.

Prokurator nie opushty pincirko zatseniu tej opisu.

Sud postanovil: sloziti spis zatsenij do akt spraz. 18

Na zapytanie Przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przebiegu sądowego.
Przewodniczący ogłosił, że przewod sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Oskarżyciel *publikujący treści o skłanianie oskarżonych*
o art. 1 p. 2 u.m. i art. 5 k.k. z 31. VII. 1944.

Powód cywilny

Obróńca *oskarżonych treści o ich uniewinnienie*

Oskarżeni w ostatnim głosie *prośbi o uniewinnienie*

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Sąd postanowił: wobec wyroku uniewinniającego w stosunku do Ludwika Rostka zastorować wyrokowi niepośrodkowo zapobiegawczy arest tymczasowy uchylony.

Rozprawę zamknięto o godz. 14.00

Przewodniczący

Protokolant

Mał

My mi'crkai'cy wsi Rostki, g. Miedna
 wni'gry'u' su'ic'ieru' i' Stanisla' Skrzecmow
 by' w' od'nie' brupa'j' Rostku' i' Rostki, by' ob'gu'
 Polakow, kedy' nie' m'ly' ludzosc' polskij' i' po' wy'pade'ni'
 ad'upa'le' m'w'ici' by' ob'gu' ob'w'el'eci', g'roz'acy'u', u'g'
 y'u' m'w'ici'.

Stanislaw
 Stanislaw

Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw

Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw

Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw

Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw
 Stanislaw

Stanislaw
 Stanislaw

Stefan Hipolit

Pietrak Józef

Styś Wacław

Andrzejuk Jan

Andrzejuk Wincenty

Pietrak Paweł

Wacław Józef

Styś Stefan

Króczyński Antoni

Bartłomiej Wacław

Bartłomiej Józef

Postek Teofil

Władysław Spralitał

Strek Aleksander

Dominik Strok

Bartłomiej Aleksander

Pietrak Henryk

Pietrak Wiktor

Króczyński Bogusław

Styś Witold

Styś Jan

Oleżuk Stanisław

Postek Stefan

Pietrak Stanisław

Postek Stanisław

Wycich Zygmunt

Pohorski Grzegorz

Zygmont Józef

Postek Władysław

Antoni Józef

Pietrak Stanisław



Wasmogierose podperson
sot 250 2000
1884

